

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił powództwo J. K. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o odszkodowanie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1535,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że J. K. wniosła 10 czerwca 2014 r. pozew przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zasądzenie kwoty 5 484,53 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. Na dochodzoną kwotę składały się:

- 3 513,43 złotych tytułem dopłaty do odszkodowania obliczonego jako koszty naprawy samochodu powódki;
- 1 960 złotych tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w okresie od 1 do 14 października 2013 roku;
- 11,10 złotych tytułem zwrotu części kosztów holowania uszkodzonego pojazdu.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniła, że 17.09.2013 roku do szło do kolizji, w wyniku której uszkodzony został jej samochód marki F. (...) o nr rej. (...). Sprawca wypadku posiadał w chwili zdarzenia ważną polisę OC wykupioną u pozwanego. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 7 880,32 złotych, w tym 7 591,42 złotych tytułem kosztów naprawy uszkodzonego samochodu i 288,90 złotych tytułem kosztów jego holowania, ale nie pokrywa to szkody w pełni.

Pozwane Towarzystwo (...) wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, że przyjął odpowiedzialność za szkodę powódki, a spór dotyczy tylko wysokości szkody. Zakwestionował zasadność ustalenia wysokości szkody jako równowartości teoretycznych kosztów naprawy pojazdu powódki, obliczonych przy użyciu systemu A.. Zgłosił wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia, czy pojazd został rzeczywiście naprawiony i jakie były rzeczywiste koszty tej naprawy. Podniósł również, że nie ponosi odpowiedzialności za koszty wynajmu pojazdu wynikłe z opieszałości w zleceniu naprawy lub zwłoki wykonawcy naprawy.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

J. K. była współwłaścicielką samochodu osobowego F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 17 września 2013 roku doszło do kolizji drogowej z udziałem pojazdu powódki. Sprawcą wypadku był K. K., który miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego z pozwanym Towarzystwem (...).

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 18 września 2013 roku. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany oszacował koszty naprawy pojazdu na kwotę 7 591,42 złotych i taką kwotę wypłacił powódce w oparciu o decyzję z dnia 16 października 2013 roku. Następnie wypłacił powódce kwotę 288,90 złotych jako koszt holowania pojazdu (243,90 zł) i jego parkowania (45 zł).

Na zlecenie powódki została sporządzona kalkulacja, według której koszt naprawy samochodu F. (...) po kolizji z 17.09.2013 r. wyniósłby 11 428,35 złotych.

W dniu 1 października 2013 roku J. K. zawarła z (...) sp. o.o. T. umowę wypożyczenia samochodu marki A. (...) nr rej. (...). Samochód został wypożyczony na okres do 14 października 2013 roku. Koszt wypożyczenia wyniósł ogółem 1 960 złotych i został zapłacony gotówką. Powódka poniosła koszty holowania samochodu w wysokości 300 złotych.

J. K. nie naprawiła uszkodzonego samochodu po kolizji z dnia 17.09.2013 roku. W dniu 14 października 2013 roku sprzedała go w stanie uszkodzonym za kwotę 19 000 złotych.

Przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powódki, przy zastosowaniu nowych i oryginalnych części wyniósłby 10 677,26 złotych brutto. Maksymalny koszt naprawy (przy założeniu, że naprawa zostałaby wykonana w stacji autoryzowanej) wyniósłby 11 428,35 złotych.

Technologiczny czas naprawy pojazdu, z uwzględnieniem jednej przerwy weekendowej, wyniósłby 10 dni kalendarzowych. W zależności od dnia, w którym samochód zostałby podstawiony do naprawy, naprawa mogłaby przedłużyć się do 12 dni kalendarzowych. Wartość samochodu F. (...) przed zdarzeniem z 17 września 2013 roku wynosiła maksymalnie 21 500 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie bezsporny był fakt zaistnienia kolizji drogowej, której skutkiem było uszkodzenie samochodu stanowiącego własność powódki. Nie było również wątpliwości, że sprawcą szkody był samoistny posiadacz pojazdu, ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Spór stron niniejszego procesu koncentrował się na ustaleniu wysokości szkody.

Przepis art. 361 k.c. ustanawia zasadę pełnego odszkodowania; z mocy tego przepisu zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest funkcja kompensacyjna: odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

W orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym w przypadku częściowego uszkodzenia samochodu, tj. gdy wysokość kosztów naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002r, IV CKN 635/00, opubl. L.; w wyroku z 16.04.2002r, V CKN 980/00, opubl. L.; w wyroku z 16.05.2002r, V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Jednak nie wynika stąd, by w każdej sprawie – niezależnie od okoliczności – zasadne było ustalenie wysokości szkody jako równowartości kosztów naprawy pojazdu. Omawiany pogląd został przyjęty przy założeniu, że poszkodowany będzie chciał naprawić swój samochód, a uzyskane odszkodowanie ma mu to umożliwić. Przyjęcie, że uzyskanie odszkodowania nie jest uzależnione od faktycznego doprowadzenia pojazdu do stanu poprzedniego, (a w konsekwencji nie jest konieczne złożenie przez poszkodowanego rachunków za naprawę), a tylko do wykazania szkody w postaci kosztów niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, uwzględnia przede wszystkim interes poszkodowanego. Chodzi o to, by poszkodowany mógł uzyskać środki na naprawę pojazdu od zobowiązanego do naprawienia szkody przed jej dokonaniem. Ustalenie wysokości szkody musi jednak uwzględniać okoliczności danej sprawy. Z treści art. 361 k.c. nie wynika nakaz ustalania szkody jako równowartości kosztów naprawy pojazdu, nawet jeśli naprawa jest możliwa. Jeśli bowiem – jak w niniejszej sprawie – poszkodowany nie naprawił uszkodzonego samochodu i - z uwagi na zbytec w stanie uszkodzonym - już go nie naprawi, to koszty naprawy są bez znaczenia dla ustalenia szkody. Sąd podziela stanowisko prezentowane przez pozwanego, że w takiej sytuacji należy porównać to, co otrzymałaby powódka ze sprzedaży samochodu nieuszkodzonego z ceną, którą otrzymała ze sprzedaży samochodu uszkodzonego wskutek kolizji z 17.09.2013 r.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego W. S. wartość F. (...) przed szkodą wynosiła maksymalnie 21 500 złotych. Po kolizji powódka sprzedała go bez naprawienia za 19 000 złotych. Różnica wyniosła więc 2 500 złotych i taką kwotę wyraża się szkoda powódki. Tymczasem ustalone przez biegłego koszty naprawy samochodu były kilkakrotnie wyższe. Uwzględnienie roszczenia powódki w realiach niniejszej sprawy doprowadziłoby do jej bezpodstawnego wzbogacenia, co jest sprzeczne z art. 361 k.c.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że odszkodowanie, wypłacone powódce przez pozwanego dobrowolnie w pełni pokryło poniesioną przez nią szkodę wywołaną zdarzeniem z 17 września 2013 roku. Towarzystwo (...) wypłaciło J. K. łącznie kwotę 7 880,32 złotych. Szkoda powódki, obliczona jako suma ubytku wartości samochodu (2 500 zł), kosztów holowania (300 zł) i kosztów wynajmu pojazdu zastępczego (1 960 zł), maksymalnie wyniosła 4 760 złotych. Dalej idące roszczenie powódki jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie udowodniła, by wynajęcie samochodu zastępczego było konieczne. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W judykaturze ugruntował się pogląd, że wyrażona w art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania obejmuje również wyrównanie straty wynikłej z niemożności korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia lub uszkodzenia. Niemożność korzystania z rzeczy (tu z samochodu, który został uszkodzony) jest normalnym następstwem szkody, o której mowa w art. 361 § 1 k.c., powodującym obowiązek wypłaty odszkodowania, w szczególności gdy zastąpienie rzeczy uszkodzonej w okresie jej naprawy wymagało wydatków. Co do możliwości zaliczenia kosztów najmu pojazdu zastępczego do normalnych następstw uszkodzenia samochodu Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 8 września 2004 r. (sygn. akt IV CK 672/03, Lex nr 146324), w którym wskazał m.in., że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Poniesiony przez poszkodowanego koszt wynajmu pojazdu zastępczego, jeżeli stanowi skutek szkody, winien podlegać wyrównaniu, ale musi to być wydatek celowy i ekonomicznie uzasadniony. Powódka przedstawiła dokumenty potwierdzające, że samochód wynajęła i wydatkowała na ten cel 1 960 złotych. Nie przedstawiła jednak żadnego dowodu, że ten wydatek był celowy i ekonomicznie uzasadniony.

Sąd I instancji orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka przegrała sprawę i jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Złożyły się na nie: koszty zastępstwa procesowego – 1 200 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych i wykorzystana część zaliczki na biegłego – 318,93 złotych.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniosła powódka. Zaskarżyła wyrok w części tj. co do kwoty 4733,44 zł oraz co do kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego;

1. art.354 § 2 k.c., art.361 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c., art.805 § 2 pkt 1 k.c., art. 824¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania poszkodowanej nie przysługuje odszkodowanie,

2. art.822 k.c. i art.34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i art.361 § 2 k.c. przez wadliwą interpretację,

3. art.6 k.c. przez przyjęcie, że pozwany skutecznie zakwestionował zasadność wynajmu pojazdu zastępczego w okresie wskazanym w fakturze, jak również kosztów holowania oraz, że powódka nie udowodniła zasadności żądania odszkodowania w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego,

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art.227 i 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, bez jego wszechstronnego rozważenia oraz przez jego wybiórczą ocenę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, zmianę postanowienia o kosztach procesu przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Zgodnie z art.363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić wg wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z treści art. 361 § 2 wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego i przedstawicielei doktryny szkodę stanowi powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę.

Rację ma powódka wywodząc, że roszczenie o świadczenia należne w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana oraz czy poszkodowany ogóle zamierza ją przeprowadzić. Wysokość przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego.

W sytuacji, gdy poszkodowany nie przedkłada rachunków za wykonaną naprawę samochodu i nie jest w związku z tym możliwe ustalenie wysokości odszkodowania w oparciu o indywidualnie wystawione rachunki, odszkodowanie zwykle ustala się na podstawie metody kosztorysowej tj. na podstawie zobiektywizowanej symulacji kosztów naprawy samochodu. Zabieg ten ma na celu ustalenie jaka kwota jest niezbędna by usunąć uszczerbek powstały w majątku poszkodowanego.

Prezentowana w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych opisana wyżej metoda ustalania wysokości odszkodowania nie jest adekwatna w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Uszkodzony pojazd nie pozostaje w majątku powódki, gdyż został sprzedany bezpośrednio po kolizji. Skoro powódka nie ma możliwości naprawienia samochodu (przywrócenia jego stanu sprzed szkody) to wysokość kosztów naprawy nie może stanowić miernika wysokości odszkodowania. Ustalenie wysokości szkody wymaga bowiem porównania stanu majątku powódki po kolizji, w wyniku której uszkodzony został samochód stanowiący jej własność, ze stanem sprzed tej kolizji.

Powódka przed szkodą likwidowaną w niniejszej sprawie była właścicielką samochodu o wartości 21500 zł. Ze sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym uzyskała 19000 zł oraz otrzymała od pozwanego Towarzystwa (...) odszkodowanie obliczone jako równowartość kosztów naprawy w wysokości 7591,42 zł. Zestawienie tych kwot jasno wskazuje, że zasądzenie na rzecz powódki dalszego odszkodowania (obliczonego jako koszty naprawy samochodu) stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie po jej stronie, co trafnie odnotował Sąd Rejonowy.

W tym stanie rzeczy prawidłowa jest również i ta konstatacja Sądu Rejonowego, że odszkodowanie w wysokości 7880,32 zł wypłacone powódce w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwane Towarzystwo (...) w pełni rekompensuje szkodę, w tym wszystkie poniesione przez nią wydatki tj. ubytek wartości samochodu (2500 zł), koszty holowania (ustalone przez Sąd na 300 zł, czego nie dostrzegła apelująca) oraz koszt wynajmu pojazdu zastępczego (1960 zł). Dalej idące żądanie powódki nie może się ostać.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje zatem podniesiona w apelacji kwestia, że wynajęcie przez powódkę samochodu zastępczego było niezbędne. Wystarczy tylko odnotować, że choć powódka udowodniła wysokość poniesionego wydatku, to istotnie nie wykazała (choćby przez określenie sposobu i intensywności korzystania z pojazdu, celu przejazdów), by był to wydatek celowy i uzasadniony ekonomicznie. Pierwotnie zgłoszony wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powódki został cofnięty przez jej pełnomocnika na rozprawie w dniu 11 września 2015 roku.

Z tego względu Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art.385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej została ustalona zgodnie z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013 poz. 490 ze zm.).